

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2023 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Kamil Antkowiak

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2023 r. w (...)

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...). **z siedzibą we W.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

Powództwo oddala w całości.

Kosztami obciąża powoda w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

sędzia Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym, pozwem z dnia 4 lutego 2021 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 6.400,13 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 marca 2020 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 23 lutego 2020 r. miało miejsce zdarzenie ubezpieczeniowe w postaci uszkodzenia pojazdu marki (...) o nrze rej. (...), stanowiącego własność poszkodowanej M. B. (1). Na dzień zdarzenia sprawca wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym. Szkoda została zgłoszona pozwanemu. Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i wypłacił na rzecz poszkodowanej odszkodowanie w wysokości 13.430,09 zł. Sporna pomiędzy stronami pozostaje wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania. Powód na podstawie umowy cesji praw do odszkodowania zawartej w dniu 23 maja 2020 r. nabył wszelkie prawa do odszkodowania jakie przysługiwały M. B. (1) wobec pozwanego z tytułu opisanej szkody. W ocenie powoda kwota należnego za powyższą szkodę odszkodowania została przez pozwanego zdecydowanie zaniżona. Wskazał, że z wyceny sporządzonej przez powoda wynika, że rzeczywisty koszt naprawy ww. pojazdu kształtuje się na poziomie 19.830,22 zł. Ponieważ pozwany wypłacił dotychczas 13.430,09 zł, do zapłaty pozostało 6.400,13 zł. Dodatkowo powód wskazał, że w związku z tym, że pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, które winno być spełnione najpóźniej w dniu 30 marca 2020 r. od dnia 31 marca 2020 r. należą się odsetki ustawowe.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 kwietnia 2021 r., pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę powstałą w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 23 lutego 2020 r. w pojeździe marki (...) o nr rej. (...). W ramach rekompensaty szkody pozwany wypłacił 13.430,09 zł z tytułu odszkodowania za koszty naprawy i w ocenie pozwanego poza wypłaconą kwotą dalsze roszczenia powodowi z tego tytułu nie przysługują. Kwota ta została wypłacona na rzecz RS (...) Serwis (...) – warsztatu, który został upoważniony do odbioru odszkodowania przez poszkodowaną. Pozwany zakwestionował legitymację czynną powoda z uwagi na bezskuteczność przelewu wierzytelności na podmiot (...) i na powoda. Podkreślił też, że wykluczone jest ustalenie wysokości szkody doznanej przez poszkodowaną w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy w sytuacji, gdy rzecz uszkodzona została naprawiona w taki sposób, że naprawa ta doprowadziła pojazd do stanu sprzed szkody. W dacie zdarzenia pojazd liczył 8 lat. Ponadto poszkodowana była piątym z kolei właścicielem pojazdu, a auto uczestniczyło już w kolizji drogowej. Tym samym uzasadniony jest wniosek pozwanego, że naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych doprowadziłaby do zwiększenia wartości pojazdu. Pozwany zapewniał poszkodowanej realną możliwość naprawy uszkodzonego pojazdu w granicach ustalonej przez siebie kwoty odszkodowania, gdyby ta na podjęcie takiej naprawy się zdecydowała. Poszkodowana nie skorzystała z propozycji pozwanego. W ocenie pozwanego tego rodzaju zachowanie i dokonanie cesji wierzytelności z oczywistych względów zwiększa szkodę i stanowi nielojalne zachowanie wobec pozwanego. Tym samym winę za zwiększenie rozmiarów szkody ponosi poszkodowana. Pozwany zakwestionował również żądanie zasądzenia odsetek.

Pismem procesowym z dnia 18 maja 2021 r. powód podtrzymał powództwo w całości. Zakwestionował wszelkie twierdzenia i zarzuty pozwanego poza wyraźnie przyznanymi oraz przedstawione przez pozwanego wywody prawne. Wskazał, że przelew wierzytelności pomiędzy M. B. (1) a J. B. jest bezskuteczny i poszkodowana mogła dokonać dalszego przelewu wierzytelności. Podkreślił, że kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostaje rozmiar szkody. Podniósł, że domaga się odszkodowania za szkodę w pojeździe w wysokości odpowiadającej zakresowi i rozmiarom szkody z dnia 23 lutego 2020 r. w zw. z zaistniałym zdarzeniem drogowym. Podniósł też, że ceny części zamiennych w kalkulacji pozwanego zostały zaniżone w stosunku do cen występujących w systemie Audatex stosowanym przez rzeczoznawców. Odszkodowanie za szkodę w pojeździe jest niezależne od naprawy pojazdu i tego, czy poszkodowany w ogóle naprawi pojazd. Strona powodowa nie zgodziła się ze stanowiskiem pozwanego, że w przypadku naprawy pojazdu przez poszkodowanego należne odszkodowanie powinno być ustalone metodą rachunkową. Powód zwrócił uwagę, że poszkodowany może zawrzeć umowę naprawy pojazdu w wybranym przez siebie warsztacie samochodowym i ukształtować jej warunki dowolnie z zastrzeżeniem, aby treść lub cel umowy nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Pozwany nie udowodnił, że powód miał realną możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji za kwotę wypłaconego przez niego odszkodowania. W ocenie powoda zarzut odmowy współdziałania poszkodowanego z ubezpieczycielem jest nieuzasadniony. Termin wymagalności świadczeń należnych od ubezpieczyciela i zarazem ich płatności zdaniem powoda powinno nastąpić w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowaną zawiadomienia o szkodzie.

Zarządzeniem z dnia 14 czerwca 2021 r. Sąd zobowiązał pełnomocnika strony powodowej do złożenia w terminie 14 dni zaliczki w kwocie 1.200 zł na poczet dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w pkt. 3 pozwu, pod rygorem pominięcia dowodu. Zobowiązał pełnomocnika strony pozwanej do uiszczenia w terminie 14 dni zaliczki w kwocie 1.200 zł na poczet dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w pkt. 6 odpowiedzi na pozew, pod rygorem pominięcia dowodu. Zobowiązał też pełnomocnika strony pozwanej do przesłania w terminie 14 dni akt szkody, o których mowa w pkt. 2 pozwu, pod rygorem ujemnych skutków procesowych z art. 233 § 2 kpc w zw. z art. 248 kpc.

Pismem procesowym z dnia 6 lipca 2021 r. pozwany w wykonaniu ww. zobowiązania Sądu w załączeniu przesłał akta szkody na płycie CD (k.75).

Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2021 r. Sąd zobowiązał firmę (...) jak w pkt. 3 odpowiedzi na pozew k. 37v odnośnie pojazdu (...) o nrze rej. (...), zakreślając termin 14 dni. Zobowiązał też świadka M. B. (1) do złożenia w terminie 7 dni kopii umowy sprzedaży ww. pojazdu po szkodzie z dnia 23 lutego 2020 r. oraz potwierdzenia przelewu wynagrodzenia z tytułu cesji pod rygorem skutków z art. 248 kpc w zw. z art. 251 kpc.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2021 r. poszkodowana M. B. (1) przedłożyła umowę sprzedaży ww. pojazdu, zawiadomienie pozwanego o przelewie wierzytelności na rzecz (...) (...) wraz z załącznikiem nr 2 dot. ceny sprzedaży wierzytelności, pełnomocnictwo oraz wypowiedzenie upoważnienia RS (...) Serwis (...) z dnia 29 kwietnia 2020 r.

Pismem procesowym z dnia 20 września 2021 r. pełnomocnik pozwanego wskazał, że skoro pojazd został sprzedany, to niezasadne jest wyliczanie hipotetycznych kosztów naprawy, skoro ani powód, ani poszkodowana tych kosztów nie poniosła i już nie poniesie. W ocenie pozwanego brak jest udowodnienia przez powoda okoliczności, że naprawa pojazdu z wykorzystaniem kwoty otrzymanego od pozwanego odszkodowania, nie przywróciła auta do stanu poprzedniego zwłaszcza, że pozwany oferował poszkodowanej naprawę pojazdu w oficjalnej sieci naprawczej z zachowaniem wszelkich niezbędnych standardów. Granicą odpowiedzialności pozwanego są koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione, które nie mogą być wyższe od poniesionej szkody. Poszkodowana zbyła pojazd, zatem zasadnym jest posłużenie się metodą dyferencyjną – czyli wskazaniem wartości pojazdu przed szkodą, a następnie odjęciem od tej kwoty wartości, za którą poszkodowana sprzedała pojazd. Pozwany wskazał też, że ani poszkodowana ani warsztat nie składali reklamacji na kwotę odszkodowania wypłaconą przez pozwanego. Podkreślił, że poszkodowana nie tylko nie poniosła kosztów naprawy pojazdu wskazanych przez powoda, ale taka potencjalna możliwość nie może już zaistnieć. Domaganie się hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu prowadzi do wzbogacenia powoda.

Pismem procesowym z dnia 12 marca 2022 r. pełnomocnik powoda wskazał, że zmiana kwalifikacji szkody na szkodę całkowitą w sytuacji, jeżeli na etapie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel rozliczył szkodę jako szkodę częściową, byłaby bezpodstawną. Zwrócił uwagę na fakt, że kwalifikacja szkody na etapie postępowania likwidacyjnego jako szkody częściowej, stanowi sygnał do poszkodowanego o możliwości naprawy pojazdu. Powód podniósł, że naprawa pojazdu na częściach Q, która zdaniem biegłego przywróciłaby pojazd do stanu sprzed powstania szkody, nieznacznie przekracza wartość pojazdu sprzed powstania szkody.

Pismem procesowym z dnia 14 marca 2021 r. pozwany wskazał, że dopiero porównanie wartości pojazdu sprzed szkody oraz wartości pojazdu, za którą poszkodowana go sprzedała pozwoli na ustalenie uszczerbku w majątku poszkodowanej. W ocenie pozwanego należy mieć na uwadze, że szkoda ma charakter dynamiczny, zmienny w czasie zarówno pod względem jakości jak i ilości. Dla rozliczenia odszkodowania za szkodę w przedmiotowym pojeździe zasadnym jest przyjęcie różnicy pomiędzy wartością pojazdu w chwili szkody, a wartością pozostałości ustaloną przez biegłego i odjęcie od tej kwoty wypłaconego odszkodowania.

Postanowieniem z dnia 4 maja 2022 r. Sąd zobowiązał pełnomocników obu stron do złożenia w terminie 14 dni pism przygotowawczych zawierających ostateczne stanowisko w sprawie oraz podających wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania.

Pismem procesowym z dnia 24 maja 2022 r. w wykonaniu ww. zobowiązania Sądu, pełnomocnik powoda oświadczył, iż podtrzymuje powództwo oraz dotychczasowe swoje stanowisko w sprawie.

Pismem procesowym z dnia 26 maja 2022 r. pozwany w całości podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i wniósł o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 1 września 2022 r. Sąd wobec przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i uprzedniego odebrania od stron stanowisk na piśmie zamknął rozprawę celem wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15^{zzs}2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 lutego 2020 r. miała miejsce zdarzenie komunikacyjne, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu marki (...), o numerze rej. (...), stanowiącego własność poszkodowanej M. B. (1). Uszkodzony został z lewej strony błotnik przedni i tylny, drzwi przednie i tylne, lusterko, przedni zderzak oraz tylne lewe koło.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..

okoliczności bezsporne, nadto **dowód:** zgłoszenie szkody (k. 45-46), akta szkodowe na płycie CD (k. 75)

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 27 lutego 2020 r. przez R. W. z RS (...). Pozwany sporządził w systemie Audatex kosztorys naprawy z dnia 3 marca 2020 r. Wycenienie szkody uszkodzonego pojazdu (...) (rok produkcji 2012) ustalono na kwotę **13.430,09 zł brutto** i taką też kwotę pozwany wypłacił ostatecznie na rzecz RS (...) Serwis (...) – warsztatu, który został upoważniony do odbioru odszkodowania przez poszkodowaną - tytułem odszkodowania. Zastosowano stawkę 51 zł za roboczegodzinę prac blacharskich i lakierniczych.

okoliczności bezsporne, nadto **dowód:** wycenienie szkody oraz decyzja pozwanego z dnia 23 marca 2020 r. (k. 19-27, 47, 52-55, akta szkody (...) na płycie CD - k 75)

W dniu 1 kwietnia 2020 r. poszkodowana M. B. (1) zawarła J. B., prowadzącego działalność pod firmą (...), umowę cesji wierzytelności z tytułu roszczeń odszkodowawczych dotyczących zdarzenia z dnia 23 lutego 2020 r. w pojeździe marki (...) o nrze rej. (...).

Jednocześnie w tym samym dniu poszkodowana udzieliła temu cesjonariuszowi pełnomocnictwa do reprezentowania jej wobec (...) S.A.

W dniu 29 kwietnia 2020 r. poszkodowana M. B. (1) wypowiedziała w całości upoważnienie zawarte w dniu 26 lutego 2020 r. RS (...) Serwis (...).

Jednocześnie w tym samym dniu M. B. (1) zawarła z (...) (...) z siedzibą w W. kolejną umowę przelewu w/w wierzytelności o zapłatę odszkodowania za szkodę w pojeździe marki (...) nr rej. (...), stanowiącym jej własność, w związku z wypadkiem z dnia 23 lutego 2020 r.

Cena sprzedaży wierzytelności została określona na kwotę 4.000 zł w załączniku nr 2 do umowy z dnia 29 kwietnia 2020 r.

Poszkodowana M. B. (1) pismem z dnia 29 kwietnia 2020 r. zawiadomiła pozwanego o przelewie wierzytelności na rzecz (...) (...).

Jednocześnie w tym samym dniu poszkodowana udzieliła temu kolejnemu cesjonariuszowi pełnomocnictwa do reprezentowania jej wobec (...) S.A.

Dopiero następnie w dniu 12 maja 2020 r. M. B. (1) i J. B. podpisali odrębne oświadczenia, w których podali, że nie wywiązał się on z zawartego w § 7 ww. umowy zobowiązania, polegającego na zapłacie umówionej ceny w terminie 7 dni roboczych od otrzymania podpisanej umowy cesji, a co też nastąpiło dnia 1 kwietnia 2020 r. Z uwagi na to strony tej umowy cesji oświadczyły, że przelew ww. praw do odszkodowania stał się bezskuteczny.

Przedłożona umowa z dnia 1 kwietnia 2020 r. nie zawiera jednak żadnych paragrafów, nie zawiera żadnego § 7, a składa się wyłącznie z pkt. od 1 do 4.

Następnie dnia 23 maja 2020 r. z kolei A. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), zawarł z powodem Kancelarią (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę cesji praw z tytułu roszczeń odszkodowawczych.

Umowa ta określała, że cedentowi przysługuje wierzytelność wobec podmiotu ubezpieczyciela (...) S.A. z tytułu odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną z dnia 23 lutego 2020 r., w pojeździe (...) o nrze rej. (...), przy czym je strony nie wskazały już podmiotu określającego sprawcę.

W związku z zawartą umową cesji M. B. (1) otrzymała pieniądze za zbytą wierzytelność, nie wiedziała jednak od kogo dokładnie, podając, że „podpisywałam tylko jedną cesję i tylko z tej jednej otrzymałam pieniądze” (k. 79v).

dowód: pełnomocnictwo stałe (k. 14), umowa przelewu wierzytelności z dnia 29 kwietnia 2020 r. (k. 18), umowa cesji wierzytelności z dnia 22 maja 2020 r. wraz z oświadczeniem (k. 15-17), pełnomocnictwo z dnia 1 kwietnia 2020 r. (k. 51), umowa cesji z dnia 1 kwietnia 2020 r. (k. 51v), oświadczenia (k. 64-65), zawiadomienie o przelewie wierzytelności (k. 89), załącznik nr 2 do umowy przelewu wierzytelności (k. 90), pełnomocnictwo dla (...) (...) (k. 91), wypowiedzenie upoważnienia (k. 92) i częściowo zeznania świadka M. B. (1) (k. 79-80)

Powód uznając, że kwota odszkodowania ustalona przez pozwanego jest znacznie zaniżona, celem jej weryfikacji zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy. W wykonaniu tego zlecenia ustalono, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu (...) nr rej. (...), ustalony w programie Audatex, w oparciu o ceny części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu oraz przeciętnej stawki za roboczogodzinę prac blacharsko lakierniczych w wysokości 100 zł netto, wynosi **19.830,22 zł brutto**.

Dowód : kalkulacja naprawy nr (...) z dnia 3 czerwca 2020 r., sporządzona w systemie Audatex (k. 24-27)

Pojazd (...) o nrze rej. (...) został sprzedany w dniu 17 października 2020 r. za kwotę **9.000 zł** w stanie uszkodzonym.

Pojazd przed szkodą z dnia 23 lutego 2020 r. miał już stłuczkę. Uszkodzeniu uległ wtedy przedni zderzak.

Dowód : umowa sprzedaży pojazdu (k.88) i częściowo zeznania świadka M. B. (1) (k. 79-80)

Koszt naprawy uszkodzeń pojazdu marki (...) nrze rej. (...), będącego przedmiotem niniejszego postępowania, powstałych podczas kolizji w dniu 23 lutego 2020 r. według systemu Audatex, przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych, pochodzących z sieci dealerskiej (...) oraz średniej stawki roboczogodziny nieautoryzowanych rbh = 100 zł netto, przy przyjęciu zakresu uszkodzeń wynikających z analizy akt sprawy dotyczących zakresu uszkodzeń pojazdu jakie powstały w momencie zajścia w dniu 23 lutego 2020 r., określa się na **23.569,47 zł brutto**.

Według systemu Audatex, przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych, pochodzących z sieci dealerskiej (...), Q oraz średniej stawki roboczogodziny nieautoryzowanych rbh = 100 zł netto, przy przyjęciu zakresu uszkodzeń wynikających z analizy akt sprawy dotyczących zakresu uszkodzeń pojazdu jakie powstały w momencie zajścia w dniu 23 lutego 2020 r., określa się na **23.026,66 zł brutto**.

Według systemu Audatex, przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych, pochodzących z sieci dealerskiej (...), P, PJ oraz średniej stawki roboczogodziny nieautoryzowanych rbh = 100 zł netto, przy przyjęciu zakresu uszkodzeń wynikających z analizy akt sprawy dotyczących zakresu uszkodzeń pojazdu jakie powstały w momencie zajścia w dniu 23 lutego 2020 r., określa się na **20.898,79 zł brutto**.

Naprawa wykonana na podstawie kosztorysu sporządzonego przez pozwanego i w oferowanym poszkodowanemu zakładzie (...) S.A. nie pozwoliłaby na pełną restytucję doznanej szkody, ponieważ pozwany zastosował części P, PJ. Możliwa jest natomiast naprawa na częściach O i Q, ze względu na wcześniejsze naprawy pojazdu nietechnologicznie wynikająca z pomiaru lakieru wykonanego przez pozwanego.

Wartość rynkowa pojazdu (...), nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym na rynku polskim na dzień powstania szkody (23 lutego 2020 r.) wynosiła **21.500 zł brutto**. Wartość pojazdu (...) nr rej. (...) w stanie uszkodzonym na rynku polskim n dzień powstania szkody (23 lutego 2020 r.) wynosiła **9.300 zł brutto**.

Naprawa samochodu w ASO skutkuje szkodą całkowitą, której wartość pozostałości jest zbieżna z umową sprzedaży.

Dowód: opinia biegłego dra inż. M. C. (k. 113-163)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, w tym opinii biegłego sądownego dra inż. M. C. oraz częściowo zeznań świadka M. B. (1).

Dokumenty zebrane aktach sprawy, które zostały przedstawione przez strony, Sąd uznał co do zasady za wiarygodne, a zatem przydatny materiał dowodowy. Dokumenty prywatne, zgodnie z treścią art. 245 kpc, stanowiły zaś dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Żadna ze stron nie kwestionowała dokumentów, więc i Sąd nie widział podstaw by czynić to z urzędu.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2021 r. Sąd dopuścił **dowód z pisemnej opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej dra inż. M. C.** na fakty jak we wniosku dowodowym z pkt. 3 pozwu (k. 3-3v akt), we wniosku dowodowym z pkt. 6 odpowiedzi na pozew (k. 37v-38 akt), we wniosku dowodowym z akapitu trzeciego pisma procesowego pełnomocnika pozwanego z dnia 20 września 2021 r.

Odnosząc się do powyższej opinii zauważyć należy, iż opinia ta podlegała, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana była przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego, którą niewątpliwie posiada. Gdy więc Sąd zleca biegłemu wydanie opinii, musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień.

Powyższa opinia, złożona w formie pisemnej - sporządzona została w sposób rzetelny, w oparciu o zebraną w sprawie i przedstawioną dokumentację techniczną. Treść opinii wskazuje, iż rzeczoznawca samochodowy, który ją sporządził dysponuje fachową i specjalistyczną wiedzą techniczną, przydatną do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. Sporządzona przez biegłego opinia nie zawierała przy tym niejasności ani sprzeczności. Zawarte w opinii konkluzje były konkretne i przekonujące. Wnioski zawarte w opinii zostały w należyty sposób uzasadnione. Opinia pozbawiona była wad logicznego rozumowania i cechuje ją obiektywizm. Opinia nie została zakwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania **świadka M. B. (1)** na fakty jak we wniosku dowodowym z pkt. 1 ppkt. a.-i. odpowiedzi na pozew (k. 37-37v akt). Zeznania świadka okazały się wiarygodne w ograniczonym zakresie, tj. w zakresie, jakim korespondowały z ustalonym stanem faktycznym. Świadek zeznała, że oddała samochód do naprawy do warsztatu samochodowego powypadkowego w Komornikach. Warsztat kontaktował się z (...) S.A. w imieniu świadka. Nie miała wiedzy na temat powodów odmowy skorzystania z usług warsztatu wskazanego przez (...) S.A. w ramach sieci naprawczej. Świadek oddała auto do warsztatu i został on naprawiony według kosztorysu. Wydaje jej się, że był to kosztorys sporządzony przez rzeczoznawcę z (...) S.A. Nie pamiętała już jednak dokładnej wartości naprawy. Nie posiada żadnej dokumentacji z naprawy. Pojazd uszkodzonej została sprzedany. Na temat okoliczności towarzyszących zawarciu przez uszkodzoną umowy cesji z dnia 1 kwietnia 2020 r. z J. B. prowadzącym działalność pod firmą (...) oraz umowy cesji wierzytelności z dnia 29 kwietnia 2020 r. z (...) (...), świadek nie przypominała sobie, żeby podpisywała dwie umowy. Nie miała wiedzy, od kogo otrzymała przelew wierzytelności. Po okazaniu umowy przelewu wierzytelności (k. 18), świadek podała, że podpisała umowę z A. G.. Świadek zeznała, że otrzymała zapłatę za cesję, ale nie była świadoma od którego podmiotu. W ocenie zatem Sądu świadek w trakcie przesłuchania nierzadko zasłaniała się niepamięcią, co do najbardziej istotnych okoliczności w sprawie co sprawiło, że jej wiarygodność była ograniczona, mimo, że zeznania świadka nie były kwestionowane przez strony. Tym samym

jednak strony nie zakwestionowały, że zeznania świadka M. B. (1) w tym zakresie w jaki podała, że „ podpisywałam tylko jedną cesję i tylko z tej jednej otrzymałam pieniądze” (k. 79v).

Zawodowy pełnomocnik powoda nie złożył przy tym żadnych osobowych wniosków dowodowych. Zważyć należy, że mimo zobowiązania pełnomocnika strony powodowej do złożenia w terminie 14 dni wszystkich dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, strona pozwana nie wykonała już w odpowiedzi powyższego zobowiązanie, albowiem nie złożyła żadnych wniosków dowodowych. Tym samym ta strona procesu winna również z tego względu ponieść ujemne skutki procesowe braku wykazania swoich twierdzeń (por. 233 § 2 kpc).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w procesie cywilnym obowiązuje pełna zasada kontradyktoryjności. Oznacza to, że Sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Innymi słowy Sąd nie ma obowiązku wyręczenia stron procesu w poszukiwaniu dowodów na potwierdzenie ich stanowisk procesowych i opiera się na materiale dowodowym zaprezentowanym przez strony postępowania. Strona, która nie podejmuje inicjatywy dowodowej, musi liczyć się z negatywnymi skutkami takiego postępowania.

Przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości z dokumentów i fakt uprzedniego odebrania od strony pozwanej stanowiska pozwalał Sądowi zamknąć rozprawę celem wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Konieczną przesłanką powstania obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela jest zajście objętego umową ubezpieczenia wypadku, który ma charakter zdarzenia losowego. Świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie, a więc na spełnieniu określonego świadczenia pieniężnego, przy czym przy ubezpieczeniu majątkowym dotyczącym mienia chodzi o zapłatę określonego odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku zajścia objętego umową wypadku ubezpieczeniowego. Celem ubezpieczenia jest więc zapewnienie odszkodowania odpowiadającego szkodzie wyrządzonej w przedmiocie ubezpieczenia przez wypadki przewidziane w umowie.

Przesłankami odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie art. 436 § 1 kc są: powstanie szkody na osobie lub w mieniu, spowodowanie szkody przez ruch mechanicznego środka komunikacji oraz związek przyczynowy między szkodą a ruchem pojazdu. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że przedmiotowe przesłanki odpowiedzialności zostały spełnione w stosunku do posiadacza pojazdu, który wyrządził szkodę w mieniu powoda.

Roszczenie powoda wywodzi się z art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym § 4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Regulację tę powtarza art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 Nr 124, poz. 1152; t. jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2277). Jednocześnie art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy przewiduje, że przy odpowiedzialności ubezpieczyciela odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym,

najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Wysokość odszkodowania powinna być natomiast określona według reguł wskazanych w art. 363 kc.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 kc).

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że przedmiotowe przesłanki odpowiedzialności zostały spełnione w stosunku do posiadacza pojazdu, który wyrządził szkodę w mieniu poszkodowanego. Pozwany przyznał i wypłacił odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy w kwocie 13.430,09 zł brutto, uznając tym samym co do zasady odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2020 r. Przedmiotem sporu pozostała wysokość należnego odszkodowania z tytułu przedmiotowej kolizji. Nadto strona pozwana podniosła, że umowa cesji zawarta przez powoda jest bezskuteczna.

Czynną legitymację procesową powód wywodził z dołączonej do pozwu umowy cesji wierzytelności z dnia 23 maja 2020 r. zawartej z poszkodowaną M. B. (2).

Zgodnie z treścią art. 509 § 1 kc wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 kc).

Wierzytelność, której dotyczyła niniejsza sprawa miała swoje źródło w art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Stanowi ona prawo majątkowe, ani ustawa, ani umowa nie pozbawiają jej charakteru zbywalnego, przeszkody dla cesji wierzytelności nie stanowi również właściwość zobowiązania, albowiem nie ma ono charakteru ściśle osobistego, przelew nie doprowadził również do zmiany tożsamości zobowiązania. Świadczenie sprowadza się bowiem do wypłaty kwoty odpowiadającej części odszkodowania. Sprzedaż przez wierzyciela pierwotnego – poszkodowanego owej wierzytelności nie powoduje również, że cel świadczenia nie zostanie osiągnięty. Osoba bezpośrednio poszkodowana jest dysponentem tej wierzytelności i ma prawo wyboru dochodzenia roszczenia na swoją rzecz lub sprzedaży jej na rzecz podmiotu z uzyskaniem z tego tytułu rekompensaty. Okoliczność, że sprzedawca jest osobą faktycznie poszkodowaną, a nabywca przedsiębiorcą, nie uniemożliwia mu sprzedaży tej wierzytelności, jeżeli roszczenie o odszkodowanie już powstało.

Przed oceną merytoryczną sprawy Sąd zawsze z urzędu ustala, czy strony występujące w procesie posiadają legitymację, jej brak zawsze skutkuje oddaleniem powództwa bez potrzeby, a dokładniej bez możliwości merytorycznej oceny roszczenia. Zdaniem strony pozwanej umowy cesji wierzytelności, które zostały przedłożone przez powoda są bezskuteczne, tym samym nie wywołują żadnych skutków procesowych. W dniu 1 kwietnia 2020 r. poszkodowana M. B. (1) przelała bowiem swoją wierzytelność wynikającą ze szkody komunikacyjnej w pojeździe (...) o nrze rej. (...), mającej miejsce w dniu 23 lutego 2020 r. na J. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). Cesja wierzytelności objęła wszelkie prawa do odszkodowania przysługujące M. B. (1). Również poszkodowana przed Sądem zeznała, że podpisywała cesję z panem B. i „ podpisywałam tylko jedną cesję i tylko z tej jednej otrzymałam pieniądze” (k. 79v).

Rację zatem miał pozwany podnosząc bezskuteczność kolejnej umowy cesji jaką w dniu 29 kwietnia 2020 r. poszkodowana M. B. (1) zawarła z (...) (...) z siedzibą w W., a dotyczącą w/w wierzytelności o zapłatę odszkodowania za szkodę w pojeździe marki (...) nr rej. (...), stanowiącym jej własność, w związku z wypadkiem z dnia 23 lutego 2020 r. Wszakże już uprzednia umowa cesji z dnia 1 kwietnia 2020 r. skutecznie przelała te wierzytelności na nabywcę w osobie J. B.. Na mocy art. 510 § 1 kc ta uprzednia umowa przeniosła wierzytelność na nabywcę. Tym samym poszkodowana utraciła prawo do dysponowania tymi wierzytelnościami, a zatem nie mogła już ich ponownie skutecznie zbyć na rzecz innego cesjonariusza. Zgodne jest to z zasadą *nemo plus iuris transferre potest quam ipse habet*, w myśl której w realiach niniejszej sprawy poszkodowana nie miała prawnej możliwości przeniesienia na inną osobę więcej praw ponad te, które jej przysługiwały. Tym samym A. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), nie mógł

już nabyć skutecznie tych praw od pozwanej na mocy umowy cesji z dnia 29 kwietnia 2020 r., a skoro nie nabył tych wierzytelności, tym bardziej nie mógł również skutecznie ich przenieść dnia 23 maja 2020 r. na powoda (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Tym samym powód nie był czynnie legitymowany w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych w niniejszej sprawie.

Powyższej oceny prawnej nie zmienia fakt, że dopiero następnie (tj. już po zawarciu 2 umowy cesji, czyli z (...) (...)) w dniu 12 maja 2020 r. M. B. (1) i J. B. podpisali odrębne oświadczenia, w których podali, że nie wywiązał się on z zawartego w § 7 ww. umowy zobowiązania, polegającego na zapłacie umówionej ceny w terminie 7 dni roboczych od otrzymania podpisanej umowy cesji, a co też nastąpiło dnia 1 kwietnia 2020 r. Z uwagi na to strony tej umowy cesji oświadczyły, że przelew ww. praw do odszkodowania stał się bezskuteczny. Przedłożona umowa z dnia 1 kwietnia 2020 r. nie zawiera jednak żadnych paragrafów, nie zawiera żadnego § 7, a składa się wyłącznie z pkt. od 1 do 4. Wobec tego oświadczenia te okazały się niewiarygodne, a tym samym nieskuteczne prawnie.

Nie można też było uznać tych zgodnych oświadczeń za umowę rozwiązującą umowę cesji z dnia 1 kwietnia 2020 r. Faktycznie, zgodnie z zasadą swobody umów (por. art. 353¹ kc) każda umowa zobowiązaniowa, może zostać zakończona w drodze zgodnych oświadczeń stron. Tym bardziej, że umowa może także nastąpić w drodze tzw. nowacji (por. art. 506 kc). Potwierdzeniem powyższego jest stanowisko doktryny, która w stosunkach zobowiązaniowych za dopuszczalne na zasadzie wolności umów (por. art. 353¹ kc) uznaje rozwiązanie umowy w drodze umowy (tzw. *actus contrarius*) dochodzącej do skutku właśnie przez zgodne oświadczenie woli uczestników stosunku umownego (por. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Wyd. CH Beck, W-wa 1995, str. 287). Wskazać jednak należy, że skoro przelew wierzytelności jako umowa wymaga bowiem zgodnych oświadczeń woli (choćby dorozumianych) obu stron i również dla zniweczenia skutków tej umowy poprzez jej rozwiązanie konieczne są oświadczenia woli stron tej umowy (choćby dorozumiane). Dla zniweczenia skutków przelewu wierzytelności wynikającej z umowy zawartej pomiędzy poszkodowaną a J. B. konieczne było nie tylko rozwiązanie umowy z woli obu stron tego stosunku prawnego, ale również dokonanie na poszkodowaną zwrotnego przeniesienia nabytej przez niego wierzytelności co jednak w żadnej mierze nie nastąpiło. Skutek w postaci zwrotnego przeniesienia wierzytelności nie powstaje bowiem automatycznie przy rozwiązaniu umowy cesji. Umowa cesji z dnia 1 kwietnia 2020 r. nie przestała więc wywoływać skutków prawnych, albowiem wszystkie jej strony nie zawarły umowy stanowiącą *actus contrarius* likwidującą wszystkie jej skutki prawne.

Dodatkowo brak czynnej legitymacji powoda wynikał również kolejnego faktu, iż zawarta przezeń umowa dnia 23 maja 2020 r. określała, że cedentowi przysługuje wierzytelność wobec podmiotu ubezpieczyciela (...) S.A. z tytułu odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną z dnia 23 lutego 2020 r., w pojeździe (...) o nrze rej. (...), przy czym je strony nie wskazały już podmiotu określającego sprawcę.

W ocenie Sądu umowa ta nie określa zatem, że jej przedmiotem jest roszczenie wobec sprawcy szkody, lecz jedynie wobec ubezpieczyciela likwidującego szkodę w niniejszej sprawie, określając tylko, iż roszczenie wynika ze szkody komunikacyjnej. Tymczasem obowiązek spełnienia przez ubezpieczyciela świadczenia wynikającego z każdej umowy ubezpieczenia OC ma charakter akcesoryjny, powstaje bowiem dopiero po uprzednim, pozytywnym przesądzeniu, że ubezpieczający albo osoba, na rzecz której umowa została zawarta, ponoszą odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę. Taki charakter odpowiedzialności pozwanego nie pozwala na cesję jedynie roszczenia wobec ubezpieczyciela bez cesji roszczenia wobec sprawcy szkody. Umowa przelewu wierzytelności wobec ubezpieczyciela nieobjmująca wierzytelności wobec samego sprawcy szkody jest sprzeczna z właściwością zobowiązania, to jest z artykułem 509 kc i jako sprzeczna z ustawą jest nieważna z mocy artykułu 58 § 1 kc. Ograniczenie zbywalności wierzytelności ze względu na właściwość zobowiązania wchodzi w grę w wypadkach, w których ustawodawca nie wprowadził *expressis verbis* zakazu przenoszenia określonej wierzytelności, ale z analizy treści stosunku zobowiązaniowego wynika, że zmiana wierzyciela doprowadziłaby do zmiany tożsamości, identyczności zobowiązania. Wierzytelnościami niezbywalnymi ze względu na właściwość zobowiązania są w szczególności wierzytelności, w których brak jest cechy samoistności ze względu na ich akcesoryjny charakter w stosunku do innego stosunku prawnego (Mojak J., *Obrót wierzytelnościami*, Warszawa 2001; Pietrzykowski K., *Kodeks cywilny Komentarz*. Tom II, Warszawa 2013 r., Zagrobelny K., *Kodeks*

cywilny Komentarz /red. Gniewek E./, Warszawa 2006, tak również Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie sygn. akt II Ca 48/19).

Oczywistym jest, że wierzytelność spełniająca funkcję pomocniczą wobec prawa głównego nie może być samodzielnie przenoszona na inny podmiot. Jak już wskazano, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za bezprawne działanie ubezpieczonego ma pomocniczy charakter względem zobowiązania sprawcy czynu niedozwolonego wobec osoby poszkodowanej. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może zatem dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Roszczenie pokrzywdzonego względem zakładu ubezpieczeń *actio directa* jest konsekwencją powstania odpowiedzialności cywilnej sprawcy ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę, a zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność wobec pokrzywdzonego jedynie w granicach działalności sprawcy, to jest ubezpieczonego. Z istoty tego ubezpieczenia wynika uprawnienie ubezpieczonego do żądania od zakładu ubezpieczeń spełnienia świadczenia na rzecz osoby, wobec której ponosi on odpowiedzialność cywilną. W przypadku dopuszczalności zbycia przez poszkodowanego jego wierzytelności jedynie wobec zakładu ubezpieczeń doszłoby do takiej sytuacji, w której uprawnioną z *actio directa* byłaby inna osoba niż ta, wobec której odpowiedzialność ponosiłby sprawca szkody, czyli ubezpieczony. W tej sytuacji sprawca wciąż mógłby zażądać od zakładu ubezpieczeń spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego, który z tym roszczeniem nie mógłby już jednak wystąpić. Stanowisko doktryny wskazuje na konieczność łącznego przeniesienia wierzytelności w stosunku do ubezpieczonego oraz do ubezpieczyciela (zob. M. Krajewski, Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego, LEX el., tak również Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie sygn. akt II Ca 48/19).

Stanowisko wskazujące, iż umowa przelewu wierzytelności nie może zmieniać treści zobowiązania, nie tylko w zakresie przedmiotowym, ale także pod względem podmiotowym wyrażone zostało także w orzecznictwie na tle oceny dopuszczalności przelewu wierzytelności przysługującej wobec dłużników solidarnie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku V CSK 219/11). W niniejszej zaś sprawie *de facto* ograniczono do cesji wierzytelności wobec zakładu ubezpieczeń, nie wyrażając woli przelewu wierzytelności także wobec sprawcy zdarzenia z dnia 23 lutego 2020 r.

Wierzytelność wobec sprawcy nie wygasła, a zatem umowa przelewu wyłącznie wierzytelności względem ubezpieczyciela była nieważna. W rezultacie uznać należy, że powód nie miał legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia w niniejszym postępowaniu z tytułu zdarzenia z dnia 23 lutego 2020 r. Skoro przedmiotem umowy cesji była wierzytelność nieistniejąca, to obecnie powód oraz poszkodowana nie mogą twierdzić, że była to cesja wierzytelności istniejącej przeciwko innemu podmiotowi.

Niezależnie od powyższych rozważań już skutkujących oddaleniem powództwa a *limine* zgodzić się jeszcze należało się ze stanowiskiem pozwanego, że ani powód ani poszkodowana na chwilę orzekania przez Sąd nie były właścicielami uszkodzonego pojazdu wymagającego naprawy. W odniesieniu do szkody komunikacyjnej w chwili jej wyrządzenia (a tym samym powstania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy i jego ubezpieczyciela) sprowadza się ona do różnicy pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał przed i po wypadku. Szkada ma jednak charakter dynamiczny, który może powodować jej zmienność w czasie zarówno pod względem jakości, jak i ilości. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest zarówno możliwość pojawienia się obok pierwotnego uszczerbku także uszczerbku nowego, pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem stanowiącym podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i przekształcenie się postaci oraz zakresu owej szkody, na skutek określonych przesunięć w majątku poszkodowanego. Zmiany powstałe od momentu wyrządzenia szkody do chwili orzekania winny być uwzględnione przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania. W rezultacie nie jest możliwe przyjęcie, że doznana przez właściciela uszkodzonej rzeczy szkodą jest zawsze hipotetyczny koszt naprawy w sytuacji kiedy do naprawy w ogóle nie dojdzie z powodu sprzedaży pozostałości rzeczy przez poszkodowanego. Zastosowanie w takim przypadku powszechnie akceptowanej metody dyferencyjnej przy ustalaniu wysokości szkody, opartej na założeniu, że szkodą jest różnica pomiędzy dwoma stanami majątku poszkodowanego – rzeczywistym i hipotetycznym – prowadzi do wniosku, że szkodą jest w takim przypadku różnica wartości rzeczy przed uszkodzeniem i wartości (ceny) uzyskanej

ze sprzedaży po uszkodzeniu, a uszczerbek majątkowy wynika także z poniesienia określonych wydatków celem częściowego naprawienia rzeczy (wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 listopada 2019 r., sygn.. akt XV Ca 811/19, Legalis).

Z ustaleń Sądu wynika, iż w rozpoznawanej sprawie oszacowany przez biegłego koszt naprawy samochodu poszkodowanej nie tylko mógłby być wyższy niż jego wartość sprzed wypadku, ale nadto jeszcze specyfika sprawy w postaci sprzedaży pojazdu przez poszkodowaną przed pełną naprawą spowodowała, że koszt pełnej naprawy przestał być elementem szkody poszkodowanej.

Nadto, jak wynika z niezakwestionowanej przez strony opinii biegłego wartość rynkowa pojazdu (...), nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym na rynku polskim na dzień powstania szkody (23 lutego 2020 r.) wynosiła **21.500 zł brutto**, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na rynku polskim na dzień powstania szkody (23 lutego 2020 r.) wynosiła **9.300 zł brutto**. Naprawa samochodu w ASO skutkuje szkodą całkowitą, której wartość pozostałości jest zbieżna z umową sprzedaży. Poszkodowana sprzedała ww. pojazd za kwotę 9.000 zł w stanie uszkodzonym. Obliczenie odszkodowania polegające na odjęciu od wartości pojazdu (21.500 zł) wartości pozostałości (9.300 zł) i następnie wysokości odszkodowania wypłaconej przez pozwanego (13.430,09 zł), prowadzi do wniosku, że koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu na dzień szkody. O ile bowiem samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, koszt jego naprawy wyraża się w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy. Ten hipotetyczny wydatek na naprawę pojazdu winien być szacowany w ten sposób, aby określić jego wysokość w sposób jak najbardziej przybliżony do średnich cen rynkowych, a przez to z jednej strony umożliwić poszkodowanemu wykonanie za taką sumę rzeczywistej naprawy pojazdu, z drugiej zaś strony nie obciążać zobowiązanego obowiązkiem ponoszenia kosztów wyższych niż konieczne do usunięcia szkody (wyrok SO w Szczecinie z dnia 11 września 2015 r., II Ca 252/15, Lex). Pojazd poszkodowanej został naprawiony w taki sposób, że przywrócony został stan poprzedni sprzed kolizji, za cenę niższą niż wyliczona hipotetycznie w kalkulacji naprawy. W ocenie Sądu nie przysługuje zatem roszczenie o dopłatę odszkodowania przewyższającego kwotę już wypłaconą. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że powód poniósł szkodę w takiej wysokości, jaką hipotetycznie wyliczył. W tej sytuacji pominięcie realnie poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a oparcie się jedynie na hipotetycznie ustalonych kosztach tej naprawy, mogło prowadzić do wzbogacenia poszkodowanej, co jest już niedopuszczalne.

Powyższe uznać należało za zarzut w trybie art. 5 kc, który jako przepis materialnoprawny Sąd miał obowiązek uwzględnić z urzędu. W myśl bowiem tego przepisu, statuującego tzw. nadużycie prawa podmiotowego, nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Wobec powyższego uznać należało, że brak było podstaw faktycznych i prawnych do uznania żądania powoda.

W związku z tym orzeczono jak w pkt. 1 wyroku, powództwo oddalając w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Z uwagi na to, że powód przegrał proces w całości, to jego zgodnie z tą zasadą, obciążają w całości koszty procesu. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (por. art. 108 § 1 kpc) (pkt. 2 wyroku), ponieważ do zamknięcia rozprawy ów orzecznik nie rozliczył jednak z nadpłaconych zaliczek stron na poczet przyznanych przezeń kosztów wynagrodzenia biegłego (k. 78 w zw. z k. 170v).

sędzia Kamil Antkowiak